

Korytkowski X
lat 70 "rolnik" w "Kontaktach" artykulu pt. "Wschodnie
losy Polakow" postanowilem i ja cos napisac o przezyciach
swych i swierzeniach bliskich zapamietych, ktorezy przeyli
kaszmar (kupereni) sowieckiej, oraz byli wywiezieni na Sybir
Nie wiele jest ^{ludzy} wieksosc juz nie zyje nie doczekali sie
lepszego czasu, na ktore tak oddali listami, dozнали
roznych przywol, upokoreni i wiazienia) ktorezy takze napisali
cos na ten temat, ale sa szchorowani, nie maja sil na to
lub zasztatreni jeszcze sie boja i wicoleg ze przywol nikt
im nie wyrowna. Jak wiadomo Rosjanie pomagajac Niemcom
rozdelili nasze wojska na wschodnie, oraz odzielc sie z Hitlerem
Polska, ~~zrobili~~ rozpoczeli swoga okupacje na naszych terenach
Zatoczyli swoje szkoty po wsiach, gdzie mlodziuz pod przymusa
musiala chodzic, rozparcelowali bogatszych gospodarzy, zrobili sie
jak w swoim kraju. Można sie bylo napatryc na tych ich
sotdatow, ktorezy przyszli pozniej jesienią 1939r. Byli tak
brudni, zabiedzieni ze smerazielo od nich z zalecia
Niektorezy na kamach ale boso, uprzaz powiezana sznurkow
karszony takze na sznurkach. zadnego lepszego nabrojemia
zadnej techniki jak np. u Niemcow, tak sie dorobili w
komuniemie zyjąc w kraju, zadowolonym nie wiele wiazeli i strasznie
strasznie sie drwili po co gospodarzowi pionica kartofli jak im
po worku na zimę musi starac na rolnicy. Zaczeli wcielac
przymusowo mlodych chłopkow, do swego wojska (a nie mieli
prawa) z ktorych nikt nie powrocil, zgineli wszycy w tym brat
strajecny, Niemcy gony wzielu takiego do niewoli, brali go za ochotnika
i roztrielowali z miejsca. Później wzielu sie za tzw. panow i zaczęli
wywozic, aresztowali kierownika szkoly w Miastkowie, jego

"U" - fragmenty

żoną z dziećmi (która była dobrą litewką, nauczyła się
przed wojną bardzo pomagała w organizowaniu pomocy dla
biednych dzieci oraz sierot) oraz rodzicom i wywieźli w
głąb Rosji. Przeżyły tylko córki, syn zginął w wojsku Wschodniobiałym.
Wywieźli nawet ich służących za to że mieli kontakt z brzoziąmi oraz
tych co walczyli z bolszewikami w 1920r. W ich obozach pracy
ceyli kotłownikami ludzie ginęli jak muchy z głodu, zimna,
wyczerpania, zresztą i tak byli starcami na zagładę jako
wrogowie państwa radzieckiego, a przecież nic z tego nie zrobili.
Opowiadała sąsiadka która wywieźli za służbę u bogactwa
z matymi dziećmi że penetrowała tylko dristki Bogu oraz swą
pracowistość oraz zdrowie, mieszkając z Rosjaninem w ziemianie
który miał tylko jedno kuz, jako cały swój majątek i jąka
które nosiła przymocowaną dla jej dzieci, aby nie umarły z głodu.
Kobiety pracując na polach kotłowni, przy pielaniu kuraków
zwyły się w ten sposób, że korzystając z nieuwagi strażników
wyrywały kuraki z ziemi, odgryzwały po kawałku kuraka,
a resztę zakopywały z powrotem w ziemię. Bo w razie
zauważenia groziła śmierć. Kiedy po wojnie już wracali
do Polski to prawie nago, boszo, w podartych zawieszonych
wojskowych szynelach natrzonych na gote ciała, dopiero
w Warszawie ich trochę ogarnęli i odżywiłi. Kogo nie
zdożyli wywieźć (a planowali wszystkich Polaków wywieźć
na Syberię a na ich miejsce sprowadzić i zasiedlić Rosjanin)
dokuczała na miejscu władze w bardzoym śpięgu (straszenie bałi
się tzw „sypionia”) ceyli śpięgowi organizując się do przesady
strzelali nawet do kocianów przekraczających granicę,
wiedzącym wyszedł za swoją postać to i to ostawieka
ligitymowali, zagłębiali ludźmi w dzień wiezorami, zmuszali
do wartowania, pracy przy kurakowie schronów bojowych

2 wozem, zaprzęgiem, ptacili grasse, ~~za~~ które i tak nie można było nic kupić, jedynie udało w kooperatywie kiedyś pchać się do kooperatywy aby coś kupić skradziono mi portfel z pieniędzmi i dokumentami. Kiedy zgłosiłem na posterunku NKWD oficer powiedział: ty polska mordła szpionom sprzedajesz dokument, pojedziesz w transport i naznaczą ci wywozić, ale nie zdążyli gdyż 22 czerwca 1941, pojechali na nich Niemcy. ciętki łoso zostawiając nawet karabiny, takiego dostali popędu z półos wózka Niemcy zagrośli do niewoli, roztrelisując ich za pomocą przy robionej Polsce. Kiedy Hitlerowcy wkroczyli do Miastkosa ludność cywilna witała ich kwiatami jako wyzwawców spod reżimu stalinowskiego. Gdy latem w 1944 r. Rosjanie pchali gonimych Niemców byli jakby Tagodniejszy. Mówili że są naszymi sąsiadami wyzwolę nas spod Niemca i wrócę do swego kraju. Trochę dokuczali ludziom, kradli, czepiali się młodych panienek oraz kobiet, zelanaty się gwałty. Mój brat, kiedy wracał z przymusowych robot z Niemiec, był świadkiem zajścia z Rosjanami którzy zastrzelili na drodze jego kolegę (pochołat gdzieś spod Białegostoku) za to że nie chciał oddać im zegarka, jedynego majątku jaki miał. Po wojnie zaczął się nowy gechna ze strony władzy ludowej. Much niewinnych ludzi ^{2 PK} zamordowali siepacze z UB. Ludzi którzy opowiedeli się za wolną, niezakonną ojczyznę. Mle rekrutów siedziato niewinnie w więzieniach, za to że nie mogli wywożac się z obywatelskich dostaw dla państwa. Zabierano ludziom ostatek przywionia, ostatek ubranie zrywając z pleców narzucając biednych ludzi panami kurtakami, którzy ledwie przetrzyli wojnę. W ten sposób Stalinowska

4.

Polska powinna esceptiam. Uważam że teraz przyszł
najwyższy czas aby realizację godnych polskich
wspólników okresu stalinowskiego, który tyle zła
wyregulili nam. Nasza dzisiejsza młodzież
nie ma nawet pojęcia co przeżywali ich
ojcowie w tamtych strasznych czasach

Wzrost i adres do
wiadomości redakcji

© ARCHIWUM HISTORICZNE